

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Armja społeczna.

Stoimy obecnie wobec ogromu zadań, które mamy do spełnienia. Musimy życie doprowadzić do porządku i ładu. Musimy uzgodnić do pracy wspólnej cały naród, gdyż **ważnie i partje nie zaprowadzą nas daleko.**

Mylnie twierdzą niektórzy, że nam partje są koniecznie potrzebne, gdyż inaczej, w braku tarcia zapanowałaby martwość. Oczywiście, nikt nie zaprzeczy, że jednomyślność we wszystkich jest niemożliwa, a bodaj i niepożądana. Ale każdy też przyzna, że **tych tarć, u nas szczególnie, jest za dużo** i że nie każdy naród może sobie na to pozwolić, zwłaszcza będąc na dorobku, jak my.

Zresztą, są takie rzeczy, na które powinni się **zgodzić wszyscy odczuci, rozsądni i patriotyczni ludzie**, z ofiarą choćby częściową własnych przekonań, które też mogą być złe i szkodliwe. Przedewszystkiem trzeba mieć na względzie **dobro całego narodu** i temu hasłu podporządkować inne. Jeśli idziemy na wojnę bronić kraju, czyż pytam się każdego obrońcę o przekonania? Wszak obrona kraju od wroga, to pierwszy obowiązek każdego i nikt nie pyta wtedy o zasady czyjeś, o partje i t. p.

Dziś armja militarna, oddzielnie wzięta, nie jest siłą dostateczną. Dziś musi walczyć **cały naród**, zorganizowany na wzór wojska. Tembardziej nasz naród musi o tem pamiętać, więc cej pracować nad wzmocnieniem swej siły, skoro jest otoczony wrogami, czy hającymi na jego zębę. Musi wciąż pamiętać, że na jednego polaka przypada dziesięciu Niemców i Rosjan.

Musimy być silni. Musimy naszą szczupłą ilość wzmocnić **jakością.** Oprócz jednak potrzeby obrony militarnej, mamy moc roboty u siebie w domu podczas pokoju, z której trzeba korzystać. **Nie walki, bratobójcze nam są potrzebne, nie partje, ważne, kłótnie o przekonania, ale praca zgodna.**

Każda partja musi odstąpić cokolwiek od swych nietykalnych sztafiec **przez wzgląd na dobro Ojczyzny.** Jeśli cały naród zorganizujemy do wspólnej pracy nad jej odbudową, to czyż tego nie dokonamy pomimo wszystkich przeszkód, jakie napewno będą nam stawiali nasi najserdeczniejsi?

Tylko jest pewien warunek, a mianowicie ten, że **bez ofiar i poświęceń nie nie zrobimy.**

Na wojnie poświęcamy życie, w czasie odbudowy kraju musimy się zgodzić na codzienne, stałe, drobne poświęcenia. Niech będzie na początek nakaz moralny, że każdy polak musi coś poświęcić dla dobra ogólnego, a z tych drobnych ofiar czasu, pracy i pieniędzy — znów w czasie i masie — powstanie nasza potęga, dobro ogólne i możliwy dobrobyt. Tylko naród cały, zorganizowany należycie w armji społecznej na wzór armji wojskowej, będzie mógł podoląć wszystkim naszym potrzebom.

Odrodzenie w jednej tylko dziedzinie moralnej jest wogóle niedostateczne, a nawet niemożliwe do dokonania w oderwaniu od innych dziedzin. Tu nie tylko trzeba starać się o odrodzenie jednostki, o sanację rodziny, ale jeszcze o możliwe ograniczenie warunków sprzyjających rozwojowi niemoralności.

Sanacja moralna nie powinna być naszym celem, lecz jedynie środkiem do osiągnięcia dobra Narodu. Sanacji również wymagają i inne dziedziny życia, jak nauka dążąca do unarodowienia i uobywatelenia mas, społeczna, ekonomiczna i fizyczna mają-

ce na celu podniesienie poziomu gospodarczego i zdrowotnego. Z tego założenia wynika, że każdy polak będzie miał obowiązek:

1) **należać do armji wojskowej** w charakterze czynnej służby i walki, lub do służby pomocniczej (pogotowia, w razie niezdolności),

2) **do armji społecznej** — do walki czynnej lub pomocniczej — z złem ogólnem i do pracy dla dobra ogólnego, narodowego.

Jeśli o zorganizowaniu całego narodu do ewentualnej walki z wrogiem za mało myślimy, a w każdym razie zamalo robimy (podczas gdy na głupstwa zawsze czas znajdujemy), to o armji społecznej nikt nie myśli. Liczymy wciąż na zamorskich przyjaciół, na cuda, na „jakoś to będzie”, na sojusze, ale **liozymy za mało na własne siły, na masę narodu.** Tylko te są najpewniejsze i, dobrze zorganizowane nigdy nas nie zawiodą.

Sojusze bywają zmienne, a na przyjaźń też nie zawsze liczyć możemy.

Jeśli my sami dzisiaj, gdy dużo rzeczy możemy zrobić bez pytania o pozwolenie zaborcy, nie zrobimy co do nas należy, to **nikt tego za nas**

nie uskutechni. Robota się znajdzie dla wszystkich polaków, ujęcie dla ambicji i energii.

Do utworzenia armji społecznej potrzebne są kadry, które bezwarunkowo muszą stać na wysokim poziomie pod każdym względem, od moralnego poczynając. **Partje będą całkiem zbędne.** Natomiast będą grupy **fachowe** do spełniania różnych zadań, a kierownictwo, jak w armji militarnej, musi być jedno. W razie wojny armja społeczna pójdzie pod komendę wojskowską. Przez ogólne zjednoczenie i skoordynowanie wysiłków naszych oszczędzimy dużo. Bo liczymy, ile my nieraz ekspansujemy poprostu na wiatr naszej siły, czasu, energii, pieniędzy, zapasu na ciągle obchody, ceremonje, uroczystości, przyjęcia itp., z których nam nic nie przyjdzie.

Ileż mamy różnych towarzystw pro sperujących marnie, bez korzyści, gdy wszystkie one w połączeniu, dałyby napewno inne wyniki, nie działając luzem, w rozbieżności dążeń i pracy. Ostatecznie, **czegoż my wszyscy chcemy, jeśli nie dobra Narodu?** Idziemy różnymi ścieżkami, gdy do tego celu prowadzi tylko jedna, jedyna: **zgodna, ofiarna, fałowna, celowa i należycie zorganizowana praca całego narodu.**

Alojzy Węglewski.

Co się dzieje w Rosji?!

Krwawe walki między wojskami rządowymi a opozycją. Żądanie usunięcia Unslichta. Trocki uciekł. Poselstwo sowieckie w Warszawie zaprzecza wszystkiemu (?)

Bukareszt. — „N. W. Tageblatt“ dośodzi z Bukaresztu, że tamtejsze koła urzędowe otrzymały wiadomości z Rosji, iż rewolucyjny ruch przybera coraz większe rozmiary. Nad Dniestrem i w okolicy miały się już rozpocząć krwawe walki pomiędzy wojskami rządowymi a opozycjonistami.

Rząd rumuński obawia się, że starcia między obu partjami mogą się przebieść nawet na terytorjum rumuńskie i dlatego skoncentrowano większe ilości wojska nad granicą. Podkreślają, że koncentracja wojsk nie ma ani charakteru ofensywnego, ani defensywnego, jest jedynie środkiem zapobiegawczym.

Moskwa. — W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady konferencji zwołanej przez Politbiuro, która ma zarządzić środki, zmierzające do zduszenia anarchii w oddziałach czerwonej armji.

Przebieg zebrania nie był ogłoszony w prasie, wiadomo jednak, iż na posiedzeniu ujawniła się bardzo znaczna różnica zdań pomiędzy przybyłymi delegatami a obecnymi na posiedzeniu reprezentantami Politbiura. Szczególnie silnej krytyce poddana została nominacja Unslichta, przyczem delegacja leningradzka i kronsztadzka zażądały usunięcia go ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego do spraw wiskowych. Przeciwko nastrojonym opozycyjnie delegatom wystąpił ostrą Bucharin, potępiając niesubordynację, do której pogłębienia przyczyniają się

nie tylko wrogowie jawni władzy sowieckiej, ale też i jacejki Zinowiewa, Laszewicza i zbliżone do nich grupy wojskowych. Dalszy ciąg konferencji, która miała być decydująca dla zgniczenia opozycji w armji czerwonej, naznaczony uprzednio na dziś, odroczone. Odroczenie tłumaczą niedającymi się usunąć przeciwieństwami pomiędzy Politbiurem a sferami wojskowymi w poglądzie na sytuację.

Warszawa. — O płożeniu w Rosji donoszą z Moskwy:

Rząd optera się wyłączeniem w oddaniu sobie oddziałach G. P. U. Kamieniem obrazy dla czerwonej armji było usunięcie Laszewicza, a wyznaczenie na jego miejsce Unslichta.

W wielu miastach wybuchły starcia między oddziałami, które usłuchały rozkazów nowego komendanta, a wojskami, które uważają oddanie armji pod nadzór „Czerewycyzkajki“ za hasło do powstania.

Podobno Trocki uciekł z Moskwy i znajduje się w Twercze.

Tula i Kazań są, jak słychać, w rękach zbuntowanych oddziałów.

W gubernjach nadwołżańskich trwa ja zamieszki i starcia.

Warszawa. — Dziś ukazało się w prasie warszawskiej dementi poselstwa sowieckiego w sprawie ostatnich informacji nadchodzących z Rosji o panującym tam fermentie. Poselstwo zaprzecza wszystkim wiadomościom o rozbięciu i fermentie w partji komunistycznej.

nowozów itd. ruszyły z miejsca. Bezrobocie zmniejszyło się, a zarobki wskutek przejścia pracy z paru dni w tygodniu na pełny tydzień, podwoiły się prawie w przeciągu ostatnich sześciu tygodni. Podatki napływają oflicie, ceny hurtowe mają tendencję zniżkową, państwo może rozpocząć większe inwestycje, banki zaczynają powoli działalność kredytową, zarzucając wyłączenie dotąd uprawiany interes walutowy. Ministerstwo przemysłu i handlu pragnie wykorzystać tę rozpoczynającą się konjunkturę i doprowadzić do jej utrwalenia.

Minister zwraca uwagę najpierw na zupełnie dotychczas zaniedbaną dziedzinę handlu. Stosunki handlowe są u nas zupełnie pierwotne, różnica cen hurtowych i detalicznych jest niezmiernie wielka, koszty pośrednictwa ogromne, to jest, co w rezultacie powoduje je zanik konsumcji. Kraj zużywa wsty skiego bardzo mało, nietylko z powodu biedy, ale również z powodu niezorganizowanej należycie wymiany.

Pomoc finansowa dla eksportu, zorganizowanie instytutu, badającego konjunkturę gospodarcze dla eksportu, zawarcie odpowiednich układów z państwami, a wreszcie ożywienie konsumcji wewnętrznej — oto zadania, jakie sobie rząd stawia.

Do drugiego działu wielkich zadań należy sprawa obniżenia poziomu cen, następnie zmuszenie przemysłu do obniżenia kosztów produkcji zapomocą odpowiedniego wysiłku organizacyjnego. Narzędziem w tym celu będzie odpowiednia polityka celna, oraz badania kosztów produkcji, prowadzonej fachowo i stale.

Przechodząc do sprawy węglowej, minister podkreślił iż panujące obecnie zapotrzebowanie węgla wymaga wyjątej uwagi ze strony ministerstwa. Kolej pracuje w tym wypadku dobrze, a trudności, jakie powstają w tej dziedzinie, wynikają raczej z powodu wysłania węgla z kopalni na oślep, bez względu na to, czy okryty po niego przylepny, czy nie. W lipcu wywieziono rekordową liczbę 1,800,000 ton węgla, a produkcja na Górnym Śląsku w lipcu wzrosła w porównaniu z wysoką już produkcją w czerwcu o 650 tysięcy ton.

W dziedzinie ustawodawstwa ministerstwo zamierza skorzystać z drogi dekretów do wydawania ustaw prze mysłowych, oraz ustawy o Izbach handlowo-przemysłowych. Ustawy ten przedtem będą poddane dyskusji sfierom gospodarczym. Tą drogą również



Niedoszły „król Francji” w Paryżu. Na wyścigach w Paryżu był infant hiszp. Don Jaime de Bourbon, który po wygaśnięciu linii Orleansów przez śmierć kr. Filipa w kwietniu b. r. wymieniany był jako kontrkandydat księcia Guize na pretendenta do tronu francuskiego. Infant Don Jaime przed wojną był oficerem w armji rosyjskiej i w tym charakterze przebywał przez pewien czas w Warszawie.

Poprawa sytuacji gospodarczej

Rząd będzie walczył o obniżenie cen i kosztów produkcji

Warszawa. Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się w ministerstwie przem. i handlu konferencja prasowa, na której p. minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie do przedstawicieli prasy na temat działalności ministerstwa.

P. minister na wstępie zaznaczył, iż uważa za jałowy spór, czy rząd obecny jest rzędem szczęścia, czy rzędem pracy. Dość na tem, że położenie gospodarcze widocznie się poprawia na wszystkich polach. Przemysł węglowy, maszynowy, włókienniczy, sztucznych

OKOCIMSKIE

PIWO NAJLEPSZE NAJSZLACHTNIEJSZE

**Cement, papę, smołę, kafe,
trzcinę, farby i pokosty**
najtaniej sprzedaje

D. BERKOWICZ

Częstochowa, Kosciuszki 45. 758

ministerstwo, zamierza powołać do życia instytut badawczy.

Po przemówieniu ministra dziennikarze zadawali szereg pytań.

Z odpowiedzi o charakterze ogólnym, najciekawszym było oświadczenie p. ministra, że osobiście jest zwolennikiem rozszerzenia godzin w handlu, gdyż państwo nasze nie chce przeciwstawić się chęci pracy i że niepotrzebnie w Polsce połączono sprawę 8-godzinnego dnia pracy w fabrykach z takimże dniem w sklepach.

Interesującym było to, że według oświadczenia p. ministra budżet inwestycyjny, który dotychczas wciąż się kurczył, obecnie będzie przywrócony. Pierwsze inwestycje państwowe wyrażą się na zamówieniu rządowym na kilkadziesiąt tysięcy ton szyn i żelaza.

TELEGRAMY

Działalność gabinetu Poincarégo

Paryż. Dzisiaj notowano funt sterl. 165 fr. Webc ogólnego spadku walut zagranicznych, jesteśmy świadkami prawdziwego popochnu na giełdzie paryskiej.

Bardzo dawno praca parlamentarna nie była tak energiczna, jak obecnie. — Pobijając wszystkie poprzednie rekordy szybkości, komisja finansowa Izby Deputowanych przyjęła wczoraj niezwykle projekt kasy amortyzacyjnej, ale także projekt prawa, upowazniającego Bank francuski do kupowania dewiz zagranicznych, potrzebnych dla zabezpieczenia nowej emisji banknotów.

Pożyczka Morgana dla Francji.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku, że Morgan uczynił Francji pożyczki o maksymalnej wysokości 1/4 miliarda dolarów. Suma ta będzie udzielona najpierw w formie kredytu, a po przeprowadzeniu reformy finansowej we Francji zostanie skonwertowana w pożyczkę.

Krwawe walki w Meksyku.

Dziesięć osób zostało zabitych, 22 rannych.

Londyn. Na prowincji Meksyku pod czas walk, które miały miejsce przy odbieraniu kościołów przez rząd, zostało zabitych 9 osób, a 22 rannych. Ojciec Anguisano przyjął żądania rządu, wobec tego rząd oddał mu kościół z powrotem. Biskup z Veracruz ekskomunikował ojca Anguisano.

Toreau. Podczas manifestacji katolickich zabito 1 osobę, a rannych 8. W mieście Meksyku bandydanci pod pretekstem ideowym terroryzują kobiety, zrywając im medały i brzytwe srebrne.

W kołach handlowych wyrażają obawę, co do następstw bojkotu, ogłoszonego przez katolików.

Powstanie w Korei.

Tokio. Donoszą tu z Korei o wybuchu powstania, wywołanego przez agitację bolszewicką. W stolicy Korei powstanci zdolali opranekować część miasta, zdobywając dyrekcję policji oraz więzienia, z których wypuszczono wszystkich więźniów. Walki uliczne trwają, przyczem powstanci zajęli już północną i północno-wschodnią część miasta.

40,000 domów zniszczonych w Japonii.

Londyn. Wskutek wylewu rzeki w prowincji Akita w środkowej Japonii — zniszczonych zostało 40 000 domów, połączenia kolejowe zostały zerwane. — Miasto Honio w prowincji Furukagi zostało zupełnie zalane przez wodę.

Zbiorowy mord dziesięciu ludzi, czy przypadek?

Praga. — Na leńsku Roztku pod Pragę wybuchł pożar. Spłonął olbrzymi stóg siano, który leżał tam od 3 lat. — Ogień trwał dwa dni, ponieważ słoma była gęsto zbita. Z ognia wyciągnięto kości ludzkie, należące do 10 osób.

Chłapa pożaru padli prawdopodobnie ofiarą, którzy tam spędzali noc. — W okolicy krąży jednakże uprzedzanie, że to stóg zapalony został celem zatarcia śladów.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu

w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 13.

Zawiadamia, iż zapisy uczniue rozpoczną się dnia 25 sierpnia od godz. 10 do 12 i od 15 do 17 (od 3 do 5 po poł.) Egzaminy dla nowowstupających odbywać się będą dnia 28. 30, 31 sierpnia od godz. 9 rano.

Rozpoczęcie roku szkolnego dn. 1 września.

019

Zatopiony parowiec

Londyn. Bjuro Reutersa donosi, że w zatoce Arras parowiec „Bilar“ wskutek ciemności zderzył się z holownikiem. 25 ludzi z załogi i 5 pasażerów poszło na dno.

Cholera i upały.

Pekin. Epidemia cholery w Szanghaju rozszerza się w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu skonstatowano 34000 zaszalenie, z których około 40 proc. było śmiertelnych. W mieście panują niesłychane upały, dochodzące do 55 stopni C. Wydarzyły się wypadki porażenia słonecznych.

Niedźwiedzie i tygrysy w Rosji

Moskwa. Z gubernji amurskiej donoszą, że grasują tam niedźwiedzie i tygrysy. Niedźwiedzie rozbijają ule, a tygrysy napadają na stada bydła, wyrządzając wielkie szkody. Włościanie nie mogą zorganizować akcji obronnej, gdyż nie posiadają broni. We wsiach i miasteczkach panuje wielka panika.

Marszałek Piłsudski odwiedzi gen. Sosnowskiego

Poznań. Marszałek Piłsudski zamierza przybyć w najbliższych dniach do Poznania incognito, celem odwiedzenia chorego gen. Sosnowskiego.

Miljon funtów szterlingów za węgiel w lipcu

Warszawa. Wedle tymczasowych obliczeń wpływ walut do Polski za wywóz węgla do Anglii wyniósł w miesiącu lipcu około miliona funtów szter. 150 milionów strat w monopolu spirytusowym.

Warszawa. W kołach rządowych kraży pogłoska, że komisja d-ra Obrzut ustaliła, iż wskutek wadliwej gospodarki w monopolu spirytusowym skarb państwa poniósł stratę około 150 milionów złotych. Sprawa odpowiedzialności wyższych urzędników za jejtych w monopolu za straty te będzie ustalona z chwilą przeprowadzenia normalnego śledztwa karnego.

Pierwszy etap marszu „szlakiem kadrowki“.

Miechów. Pierwsza przybyła drużyna wojskowa nr. 12, z 27 p. p. z Częstochowy, prowadzona przez kap. Wójcika w czasie 6 godz. 7 min. w doskonałej formie następnie drużyna nr. 52, pierwszego baonu sanitarnego z Warszawy też wojskowa w czasie 6 godz. 25 min., trzecia strzelecka nr. 31 z Łodzi w czasie 6,36, czwarta z Żywca 6,38.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg marszu do Kielc.

Ojciec z dzieckiem na ręku rzuca się pod pociąg.

Kraków. Wczoraj o godz. 7,30 wieczorem zruć się pod nadchodzący pociąg Nr. 221 na dworcu krakowskim konduktowy urzędnik kolejowy — Jan Postowski wraz z 4 letnim synkiem na rękach. Koła maszyn odcięły desperato wi głowę, dziecko również zostało zabite.

Denat zostawił dwa listy, jeden adresowany do Marszaka Piłsudskiego, w którym „dziękuję Działkowi za oswobodzenie Polski“, drugi do księdza parafialnego, aby nie odmówił mu ostatniej przysługi.

Podłożem tragicznego zajścia — prawdopodobnie rozstrój nerwowy na tle stosunków rodzinnych. Postawski powrocił po przecieczce z Rosji, zawarł znajomość z niejaką p. Z., z którą żył wspólnie, a która ostatnio opuściła go.

Walka rządu meksykańskiego z Kościołem katolickim

Wiadomości, które nadchodzą z Meksyku o prześladowaniu kościoła katolickiego i przeprowadzeniu brutalnymi metodami jego rozdziału od państwa, wywołują uczucie oburzenia, tak większe, jeżeli się zestawi olbrzymie

zasługi kościoła katolickiego, poniesione dla podniesienia cywilizacji Meksyku.

Meksyk, kraj wielki i bardzo bogaty, państwo liczące dziś 16 milionów ludności mnożącej się szybko, zdolnej i inteligentnej, ale rasy czerwonej ze wszystkimi jej wadami i złemi skłonnościami, z wrodzonym okrucieństwem mściwością i skłonnością do zacietego zwalczania się o lada co. Białych czystej krwi jest w Meksyku bardzo niewiele, po miastach przeważnie kreole i metysi, mieszający, wieś zaludniona są głównie indjanami czystej krwi i mulatami. Wszystko to razem składa się na wyrabiający się powoli naród meksykański, opierający się na dwóch wielkich kulturach, chrześcijańskiej i na tradycjach, może już czasem tylko podświadomych kultury indyjskiej, ale naród ten, choć dobrej rasy, bo mieszanej indyjsko-hispańskiej krwi, nie jest jeszcze ani należycie wychowany, ani cywilizowany i bynajmniej nie pozbył się swych dzikich instynktów, skłonności i zabobonów.

Swiadczą o tem rewolucje, nietylko czeste, ale — wbrew temu, co się opowiada w Europie — nadzwyczaj krwawe.

„Conquistadorzy“ hiszpańscy w małym tylko stopniu przyczynili się do budowy nowoczesnej kultury meksykańskiej. Eksploatując — z początku metodami bardzo krwawymi — kraj i jego bogactwa, budowali głównie to, co było w bezpośrednim związku z eksploatacją i ułatwiał ją. Względnie ideae mało ich obchodziły. Na indjan patrzyli naprzód jak na niewolników, potem jak na robotników.

Zupełnie inaczej postępowali w Meksyku Kościół rzymsko-katolicki i jego duchowieństwo. Księża nawracali czerwonoskórych na wiarę chrześcijańską, uczyli ich czytać i pisać, kształcili ich w rzemiosłach, wychowywali w zakonach, pracując tak usilnie, że wreszcie potrafili tę ponurą i skrytą rasę utrwalić w wierze prawdziwej i uosobić mniej wrogo dla nowej cywilizacji. W historii Meksyku mają nie jedną piękną kartę. Oni badali wnętrze kraju, dawali jego opisy, oni wreszcie twardo stanęli przy narodzie meksykańskim w jego walce o niepodległość. Wogóle mało wie się o tem, że cywilizacja i kultura całej Ameryki Południowej jest dziełem Kościoła rzymsko-katolickiego i jego duchowieństwa. Przyznają to nawet masoni, najzwężsi jego przeciwnicy.

Ten potężny wpływ Kościoła był solum w oku masonerji, która dzięki swej konspiracyjnej organizacji, diwicznym obrzedom i materialistycznym dążeniom, coraz łatwiej zyskiwała zwolenników wśród inteligencji napół indyjskiej krwi. Wreszcie doszło do otwartego konfliktu i w roku 1859 uchwalono ustawę o rozdziale kościoła i państwa. Mimo, że narazie nie wprowadzono jej w życie, relegowano zakonny jezuitów i Franciszkanów, co stało się dopiero za rządów prezydenta Porfiria Djaza.

Ale wrogowie kościoła nie zakładali ręk i oto podczas rewolucji 1917 r. znou zaczęto się domagać rozdziału kościoła i państwa, wydalenia zakonników i księży oraz zakazu nauczania religii katolickiej w szkołach. Wybu-

Nadzwyczajne Zebranie

Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie.

Odbędzie się w dniu 8 sierpnia r. b. w lokalu własnym i Aleja Nr. 9 o godzinie 5 po południu, w sprawie wzięcia udziału w pożyczce „UDZIELONEJ“ przez P. K. O. dla „zemieślników“ na taki procent oraz inne ważne sprawy dotyczące rzemiosła. 080

chła walka, w której w końcu masonerja, silnie reprezentowana w rządzie zwyciężyła. Rząd postanowił przeprowadzić rozdzielność kościoła od państwa z dnem 1 sierpnia 1926 roku.

Wywołało to silny odruch wśród ludności katolickiej, religijnej. Doszło do starć, nawet krwawych, padły ofiary. Rząd grozi represjami i aresztowania mi duchownych i wybitniejszych osobistości wyznania rzymsko katolickiego.

Masonerja może triumfować. Odmiosła pozorne zwycięstwo. Pozorne, aczkolwiek bowiem duchowieństwo opuszcza Meksyk, kościoły się zamykają — religijność wśród ludności znacznie się wzmożła. Kościół rzymsko-katolicki przeszedł niejeden przesładowanie, przewycięży i to.

Rolnictwo w Polsce i jego znaczenie

Jakby się przedstawiał stan gospodarki kraju, gdyby rolnictwo we wszystkich dziedzinach osiągnęło poziom b. zaboru pruskiego?

Na to pytanie odpowiedział p. poseł Gościcki:

— Powierzchnia Polski wynosi przeszło 37 milionów ha, z czego warsztat pracy dla rolnika stanowi: 18 milionów ha łąk i pastwisk. Reszta, około 4 mil. ha to inne grunty i nieużytki. Wydajność ziemi jest bardzo nierównomierna. W roku gospodarczym 1924/25 zbiór żyta w Polsce dał średnio 13,3 q z ha, w wojew. zaś wileńskim 8,1 q zaledwie, a na Polesiu nawet 7,9 q z ha. W województwach Małopolskich zbiór wahał się od 11—12 q. W Kongresówce wynosił przeciętnie 13,5, a w b. dzelnicy pruskiej 17,3 q. Gdybyśmy zatem doprowadzili naszą produkcję rolną do poziomu ziem zachodnich, to biorąc za podstawę 5 mil. ha uprawy żyta w całym kraju, uzyskalibyśmy przyszu z samego żyta w wysokości 20 mil. q (200 tysięcy wagonów), co reprezentuje wartość 60,000,000 dolarów.

Ostatnie lata były dla naszego rolnictwa okresem bardzo szybkiego postępu. I tak w roku 1922 zebraliśmy czterech głównych zbóż łącznie 10 mil. ton, a już w r. 1925 przeszło 13 mil., czyli o 32 proc. więcej. Produkcja burakó cukrowych w tymże okresie z 2,600,000 ton podniosła się do 3,600,000, a więc o 38 proc. Przejdźmy do hodowli bydła. Tutaj również postęp jest niewątpliwym. Eksport trzody chlewnej rozpoczął się dopiero na wiosnę 1924 roku. W ciągu 11 miesięcy od 1 sierpnia tego roku do 1 lipca 1925 r. wywieźliśmy zagranicę 688,000 sztuk trzody chlewnej w odpowiednim zaś okresie roku gospodarczego 1925 | 1926 — 786,000 sztuk, koni 12,000 i 49,000, jaj 18,000 ton, wartości 30 mil. złotych, i 44,000 tonn, wartości 102 mil. złotych, masła w pierwszym okresie 98 ton, a w ciągu 11 miesięcy r. 1925 | 26 — 2061 ton, wartości 9 mil. zł.

Dalszy rozwój rolnictwa — ciągnie p. Gościcki — zależy od spełnienia szeregu warunków, z których najważniejszymi są: obniżenie stopy procentowej dla kredytów rolnych, odrodzenie kredytu długoterminowego, ułatwienie chłopom nabycia gruntów parcelowanych i racjonalna organizacja eksportu. W szczególności, o ile chodzi o podniesienie produkcji rolnej, to należałoby zwrócić uwagę na dwa zasadnicze momenty: na kwestję meljoracji i użytkowania nawozów sztucznych. Ale na to potrzebne są znaczne środki pieniężne, których rolnik nie posiada. Postarać się o dostarczenie ich musiaby państwo lub instytucje prywatne.

Przed wojną użycie nawozów sztucznych w Polsce wahało się od 120—150 tysięcy wagonów. Podczas wojny rolność nasze obchodzilo się bez nawozów, po wojnie konsumcja ich wzrastając z roku na rok doszła do 520,000 ton w r. 1925, co stanowi 40 proc. normy przedwojennej. W r.b. użycie nawozów nieco spadło. Mianowicie na wiosnę 1925 r. zużyto 833,000 ton, na wiosnę zaś tego roku 261,000 ton. Jest to następstwem głównie wyczerpania finansowego rolnictwa, wadliwego postawienia sprawy kredytowania nawozów sztucznych itd.

Wreszcie stwierdza p. Gościcki, iż stan gospodarczy wsi polskiej w ciągu ostatniego roku poprawił się, ale poważniejszych zapasów gotówki rolnik, tak drobny, jak i wielki nie posiada.

Zbliżenie, Kapsle, Odmamianie, Mobilne, Lekarz-Dentysta, Zbliżenie, Kapsle, Odmamianie, Mobilne, Lekarz-Dentysta

Gdy przyjdzie czas...

Gdy przyjdzie czas, gdy przyjdzie czas
Odechodź od pół tych i łak,
Stońcisz się nisko pokłoncie,
Niebu pokłonię się w krąg

O Boże mój, o Boże mój! —
Tak szepnę usty wdzięcznemi
Dałeś mi wszystko, co mogłeś —
Zapach tej drogiej ziemi.

Zal będzie iść, zal będzie iść,
Ciężar zawieszony u stóp,
Chyba, że w gór tych obliczu
Cichy sprawicie mi grób.

Tej roli pędź, tej roli pędź
Ostatnią mi będzie ostoja;
Tu się mej duszy tęsknice
Na wieki wieków ukoja.

Jan Kasprowicz.

Dzień Ojca św.

W końcu lipca rozpoczynają się w Watykanie wakacje, z których najmniej korzysta sam Ojciec Święty. Jednakże, wobec zakończonego okresu szczególnie wyjątkowej pracy, związanej z rokiem jubileuszowym i beatyfikacjami, uważana jest pora letnia, a zwłaszcza koniec lipca i sierpień, za czas wypoczynku dla Papieża. W rzeczywistości wszakże wypoczynek ten różni się niejednemu pracowicie spędzonemu dniu przeciętnego śmiertelnika.

Dzień Papieża, podzielony przez Niego niezmiernie ściśle i metodycznie, rozpoczyna się o 7-ej z rana. O tej godzinie jest już na nogach i po krótkiej medytacji przystępuje do swojej toalety przy pomocy t. zw. adjuwantów i camera. O godz. 7,30 udaje się do swojej prywatnej kaplicy, gdzie celebrowa mszę, do której usługują mu dwaj camerieri segreti. Po mszy spożywa bardzo skromne śniadanie, podczas którego dwaj pralaci odczytują mu obszerną zawsze korespondencję, oraz dzienniki poranne. O godz. 7-ej rozpoczynają się w prywatnej bibliotece papieskiej przyjęcia urzędowe, a przedewszystkiem audyencja dla kar-



Uliczny sprzedawca, smakolików.

W Paryżu nawet uliczny sprzedawca ciastek i lodów posługują się automobilami.

dynała — sekretarza stanu. Konferencja Papieża z najwyższym dostojnikiem dworu watykańskiego trwa zwykle około godziny, przyciem omawiane są najrozmaitsze kwestie, zaczynając od ważnych spraw dyplomatycznych, aż do drobnych administracyjnych. Podczas ferii odpadają audyencje, udzielane innym kardynałom, którzy o tej porze roku przeważnie nieobecni są w Rzymie, a także prefektem, którzy w ciągu pozostałych miesięcy roku mają obowiązek ścisłego zdania sprawy Papieżowi z biegu prac, przyciem otrzymują od niego wskazówki, jak prace te prowadzić w dalszym ciągu. Przyjęcia osób prywatnych odbywają się w sali del Tronetto, dawniej sypialni, w której umarł Leon XIII. Tutaj obchodzi Papież wszystkich zgromadzonych, mając dla każdego miły uśmiech i uprzejme słowo.

O ile zbierają się grupy osób lub całe pielgrzymki, przechodzi do następnego sali, aby znów obejść wszystkich i dopuścić każdego do ucałowania pierścienia pasterskiego. Zazwyczaj trwają audyencje te do godz. 2 i pół i o tej porze dopiero przyjmuje Papież drugi z kolei swój posiłek, przy którym dwaj sekretarze osobiście odczytują mu dalszy ciąg listów, a głównie segregują je stosownie do otrzymanych dyspozycji. Po obiedzie udaje się Papież na krótki spoczynek, trwający do godz. 4, poczem następuje przechadzka w ogrodach Watykańskich do godz. 6-ej lub też przejazdka, bądź powozem, bądź samochodem.

Po powrocie do pałacu pije Papież kawę, poczem znów udaje się do biblioteki na dalszy ciąg odczytanych przyjęć. O godz. 10-ej wraca do swoich prywatnych apartamentów na wie-

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMISŁOWA OHRGOWEGO STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO

Zapisy przyjmować będzie od 20 lipca r. b. codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 w kancelarii w domu własnym przy ul. Kościuszki Nr. 21 w Częstochowie. Kandydaci do klasy I winni przedstawić świadectwo z ukończenia 4 oddziałowej szkoły powszechnej metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego zszepienia ospy. Szkoła powyższa będzie kształcić młodzież teoretycznie i praktycznie narazie, w dziale metalowym i drzewnym. Blizszych informacji udzieli kancelaria szkoły.

ZARZĄD.

066.

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY

Nigdy i nigdzie nie nawiązuje się tak łatwo i prędko znajomości, a często i przyjaźni, jak w podróży.

Wystarczy komu wysłuchać drobną przysługę, jak podniesienie parasola, lub ustąpienie miejsca, aby już potem do końca podróży prowadził ożywioną konwersację i choćbyś, znużony tem, zasnął na dobre, ten jeszcze ci dokonczy ze wszystkimi szczegółami zaczętej historii.

Jeżeli jest to dama, a młoda, miła i zgrabna, to za ułożenie walizki czy zamknięcie okna, żeby jej przyciąg nie zaszkodził, jest bardzo wdzięczna i przy najbliższej sposobności poczęstuje ci czekoladką, a on, młody czy stary, kawaler, żonaty czy wdowiec, jeżeli jest trochę zarozumiały, zdaje mu się, że jest w siódmym niebie i że dopiero teraz natrafił na taką istotę, która zasługuje na miłośną dozonęj towarzyszyki jego życia.

Najwidoczniej na tej podstawie dobroczynnego wpływu podróży, od niezapamiętanych czasów, przyswoił się nie tylko u nas zwyczaj odbywania podróży poślubnych.

Stęsknieni do siebie kochankowie czempredzej uciekają po ślubie, żeby być wyłącznie tylko z sobą, zażdrośni. O każdą chwilę swego upragnionego szczęścia, straconą, jak im się zdaje narazie, dla rodziny i znajomych.

Mniej kochający się, skojarzeni drogą rozsądku, obliczeń, majątku itp. koligacji, podróżują też zaraz po ślubie, aby się przedzej żyć z sobą, przyzwyczajając, a nawet jeżeli to możliwe i pokochać.

Oto jak podróże mają nawet w miłości i małżeństwie swoje ustalone i cenne zalety.

Lecz nie zawsze człowiek ma szczęście odbywać podróże poślubne, lub siedzieć w wagonie obok pięknych pań.

Kiedy ukolysany miarowym turkotem pulmanowskiego wozu, śnimem o spadku dolara do poziomu pięciu naszych papierowych złotych i że z tego powodu będę mógł dłużej i weselać za bawic w jednym z naszych rodzimych

kurortów, że słodkiej drzemki zbudziła mnie ożywiona rozmowa, jaką mój sąsiad prowadził z pozostałymi towarzyszami podróży.

— Zebym jemu wszystkie nieszczęścia, un chciał zgubić żydów, a zniszczył całą Polskę!

— Na Grabskiego nie należy znów tak napadać, nie miał zamiaru specjalnie niszczyć żydów, a jeżeli wyrządził Polsce duże szkody, to w każdym razie przyczynili się i ci, co dali mu takie szerokie pełnomocnictwa.

— Co panowie chcecie od naszego Sejmu? dobrze, że jemu teraz Bartel powiedział — idźcie przez! Oni mają takie pojęcie o rządzeniu krajem i pełnomocnictwach, które dali Grabskiemu, że sprowadzony specjalnie finansista Young nie mógł się z tem zgodzić. A jak wrócił do Anglii i zapytał się jego, co myślisz o Polsce, to un pokazał na odpakowane pudełko sardynki, które akurat stało przed nim przy śniadaniu i zapytał: — Patrzcie panowie, jakie te rybki ładne, duże, tłuste i jak opływają w oliwie, ale co im brakuje?

— Głowy! głowy!

— No tak, głowy, nie wielka rzecz...

— To jest Polska, wszystko mają, we wszystko opływają, tylko głowy... brak.

— A ja powiem wam, panowie, że jeszcze tak źle nie jest, — odczywa się znów jakiś jegomość, — chociaż teraz wszyscy na Grabskiego narzekają, jak większa własność ro-na, wrościanstwo, cały przemysł duży i mały, rzemiosło i kupiectwo, i ci wszyscy przypisują mu ogólną stagnację i dzisiejsze doszczętnie zubożenie kraju, to jednak są i tacy, którzy błogosławią jego ekonomiczne eksperymenty i zgubne zarządzenia.

— Co pan gada takie rzeczy? — odczywa się mój niepoprawny sąsiad — gdyby Grabski do tego czasu rządził, to dolar doszedłby do 50 złotych, jeżeli nie wyżej.

— A mnie się zdaje, że mam trochę racji.

— No, to powiedz pan to mądre słowo.

— A choćby nasze zdrowowiska, małe czy duże, renomowane lub nawet najskromniejsze, ich właściciele, posia-

dacze willi, pensjonatów, ordynujący w zdrowiskach lekarze, aptekarze, fryzjerzy i wszelkiego autoramentu i narodowości kupcy i handlarze, a ludność okoliczna tych klimatycznych miejscowości i wszelkiego rodzaju pośrednicy, dorozkarcze, szoferzy i posługawcy, bez których żadne letnisko egzystować nie może, — wszystko to bezkarnie skórę drze z kuracjusza, że aż trzeszczy, a przecie nie kto inny, tylko Grabski wyprawiał im ten obfity i na kilka lat zapewniający beneficjum. I czy oni za to wszystko, myślicie panowie, nie powinni błogosławić zarządzeń Grabskiego?

Chociaż śpiący i zły na gadułów, zauważyłem, że ostatni mówca bierze górę w argumentacji nad moim sąsiadem, a że sprawy naszych zdrowisk i stosowanie w nich ceny ze względu na moją własną kieszeń niezmiernie mnie w tej chwili interesowały, poczętałem bacznie przysłuchiwać się ich rozmowie.

— Ogólnej polityki b. premiera nie mam zamiaru dotykać — ciągnął dalej nowy antagonista Grabskiego, — ale jeżeli dla ochrony złotego zamknął granice i dla kuracjuszy, to tak jak w polityce fiskalno-podatkowej zrobił i tu kolosalny błąd.

Grabski zdaje się przypuszczał, że tem zabezpieczy złotego, a napływ kuracjuszy do krajowych zakładów leczniczych siał rzeczy podnieść te zakłady i zmusi właścicieli do zreformowania ich na sposób zagraniczny, ale i tu się srodze zawiodł. Pozostał wszę dzie ten sam brud, to samo niedbalstwo, co było zawsze jedyną cechą naszych zakładów leczniczych, a dzierstwo i lekceważenie kuracjuszy się spotęgowało. Jeżeli dopisuje pogoda, dusisz się od smrodu i pyłu, jeżeli padają deszcze, topisz się w błocie, mokniesz przy źródle lub musisz z konieczności cały czas spędzać w dusznym, zaćmionym mieszkaniu.

Wanny i ubikacje II klasy niżej wszelkiej krytyki, a wszak na „sankonki“ i specjalne dopłaty do niepomiernej drożych cen kąpiele nie każdego stać. — Jeżeli doda się do tego sposób wykupywania biletów i t. p. przyjemności mieszkaniowo-administracyj-

cherze, po której znów idzie do biblioteki, gdzie pracuje do późna w noc. Gdy Watykan cały śpi, Papież modli się, czyta lub pisze.

Murzynka w niewoli u goryli

Ekspedycja hiszpańska uwalnia kobietę porwaną przez małpy

Przed rokiem wyruszyła w głąb Afryki ekspedycja hiszpańska pod wodzą generała Nuneza de Prado.

Wyprawa była złożona z ośmiu uczonych i na dwóch aeroplanach dotarła do Baty, skąd czyniono wycieczki w dalsze okolice. Podczas jednej z takich wycieczek dowiedzieli się Hiszpanie, że w pobliżu wodospadu Benito żyją stad goryli.

Krajowcy wyznali Hiszpanom z wielką bojaźnią, iż małpy porwały niedawno pewną młodą murzynkę i trzy mają ją w niewoli. Nikt z murzynów nie odważył się spieszyć jej na ratunek w obawie zemsty duchów, zaprzyjrzonych z gorylami.

Opowiadanie to podnieciło Hiszpanów i postanowili ruszyć natychmiast w okolice wodospadu. Po kilku dniach dotarli Europejczycy do królestwa małp. Nie zauważyli jednak, aby zwierzęta były wojowniczo usposobione.

Na widok ludzi i odgłosów strzałów pierzchały w głąbiny lasów. Generał Nunez zaprzagnął zdobyć parę żywych goryli dla ogrodu zoologicznego w Madrycie. Wszelkie jednak usiłowania spełżyły na niczem, albowiem małpy były bardzo czujne i przebiegłe.

Błądząc po lasach, natrafiłi Hiszpanie na obszerną polanę i ujrzyli w dziupli potężnego drzewa parę błyszczących oczu. Zdaowało się im, iż ukrył się tam goryl. Osaczono więc drzewo, lecz zamiast małpy wyciągnięto obłąkaną murzynkę. Przemocą zabrano ją do najbliższej wsi.

Po kilku dniach spokoju nieszczęśliwa kobieta poczęła przychodzić do siebie i wyznała iż istotnie wzięty ją małpy, nie czyniąc jej zresztą żadnej krzywdy.

ne, ma się wrażenie, że się człowiek zaplątał w jakies nieszczęście, z którego wybrnąć nie ma sposobu.

Dawniej, jako tako inteligentny, a mało zamotyżony człowiek, znając nasze zdrowiskowe brudy i niewygody, za skromną choć z trudem uciętą sumkę nietylko się podleczył, ale coś zobaczył i czegoś się nauczył podczas parotygodniowego pobytu zagranicą. Z chwilą zaś tendencyjnej polityki państwowej zrzucony został na pastwę nieuchylnej i wyższej, gdyż tyłt taki, który na polskość ciągnie niemilośmierne paski, pierwszy czy błotem obrzuci, że nie cenisz tego, co jest w twoim kraju.

Wody nasze mają wielkie własności lecznicze, ale urządzenia i stosunki w zdrowiskach zatruwają kuracjuszy i życie.

— A czy pan myśli, że inaczej jest w Zakopanem, albo nad polskim morzem? — ta sama historia. Rybak kaszubski nie zna górala, ale wie, co on myśli i stosuje te same metody, a pensjonaty choć wywyższają kartki, że jest locum do wynajęcia, gdy tylko próg przestąpić, od razu staje się „wszystko zajęte“.

I dopiero, targ w targ. I z taski, za bazojskie sumy otrzymujesz to samo w górach, co nad morzem i w zdrojowiskach.

Nie wiem, coby się zenną stało, czy wyskoczyłbym oknem z pociągu, czy wysiadł na pierwszej stacji i wrócił do domu, gdyby nie kontroler, który czyni noscią swoją przerwał rozmowę moich współtowarzyszy, gdyż w miarę ich wywodów, czulem coraz dotkliwiej jak moje zdobyte z trudem dwieście złotych, przeznaczane na cały miesiąc pierwszorządzonego pensjonatu, pierwszej klasy kąpiele, dancingi i t. p. kuracyjne przyjemności, z każdą chwilą coraz więcej topnieją.

Nim się ocknąłem po doznanych wrazeniach i domącałem się mojej gotówki w kieszeni, rozmowna trójka zajęta była już zgola czem innym. Wyjmowali każdy z walizki, co miał i częstowali się nawzajem, przypijając do siebie, jak najserdeczniejsi przyjaciele i znajomi.

lgrek

Kilka słów o śmiechu.

Angielskie pisma, poświęcone badaniom psychologicznym, ogłaszają niezwykle ciekawy dokument z roku 1662, stwierdzający, że studia psychologiczne były wówczas znane, oraz że zajmowano się wyłomnieniem znaczenia ludzkiego śmiechu zależnie od jego dźwięku, tonacji i brzmienia.

Sredniowieczny psycholog sądził, iż ludzie, którzy śmiejąc się, wymawiają literę A, są szczerzy i uczciwie naturami, lubiącymi ruch, i przyjemnie zmieniają wszakże często i nieoczekiwanie swoje upodobania. Ci zaś, którzy śmieją się na literę E, są niedowierzający, melancholijni i skromni, za dowoleni z byle czego. Człowiek, który się śmieje, wymawiając literę I, według tych spostrzeżeń, ma być naiwny i łatwowierny, nie ma nigdy zadanych ukrytych myśli (zazwyczaj dzieci śmieją się na tę literę), śmiejący się na O są szlachetni, wspaniałomyśli, gotowi do okazania usług, przyjaźnie usposobieni dla ludzi i niezłomnie trwają przy swych postanowieniach. Natomiast przestrzega ów średniowieczny psycholog przed ludźmi, śmiejącymi się na „u”, gdyż mają to być ludzie źli, skąpi, fałszywi, jednym słowem obdarzeni najgorszymi cechami.

Należałoby więc przedtem poprosić każdego człowieka, z którym łączą nas jakkolwiek sprawy, aby zechciał się rozemścić, a później na podstawie tej „wokalnej” psychologii przyjmować lub odrzucać jego propozycje.

Straszna zaraza w Ameryce. Śmierć następuje po owocach ananiaszów.

Po stuletniej zgorą przerwie ukazała się w Ameryce Południowej okrutna zaraza, zwana przez mieszkańców „vomito nigro”, czyli czarne wymioty.

Jak sama nazwa wskazuje — charakterystycznym objawem tej choroby są torsje. Wydzielina jest barwy czarnej, częstokroć zawiera krew pomieszana z żółcią.

Śmierć następuje po upływie dwóch dni od pojawienia się pierwszych dreszczy. Epidemia wybuchła w mieście Quito, stolicy Ekwadoru. Zachorowała przekupka na targu.

Po gwałtownych torsjach straciła przytomność, z czego skorzystał motloch i rucił się łapczywie na koszt pełen owoców.

Plomby (srebrne i porcel.)	5 zł.
Zęby (na kauczuku)	5 ..
Korony złote (najlepsze) od	15 ..
Usuwanie zębów (bez bólu)	2 ..

LEKARZ DENTYSTA

DOROTA LEJZEROWICZÓWNA

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 39

przyjmuje od godz. 9-ej do 7-jej wieczorem.

105).

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Sine obwódki okrażały promienne niegdyś oczy; karminowe usta straciły barwę świeżości; długie złościste włosy przylegały splecione do zimnym potem zroszonej skroni; ale ta piękność, która tyłu ludzi doprowadziła do zguby nie straciła swego uroku; ta ruina kobieca, złożona na batystach i koronkach nawet pod bladem piętnem śmierci nie pozostała jeszcze imponującą pięknią.

Od wielu godzin nie otwarta ust; w końcu błdy dzień zaczął świtać na niebie. Ella wstała z krzesła, rozsunęła firanki, a cicho uchylwszy okna, pełną pierśią chwyciła wietrzyk poranny, z dalekich pól i lasów. Pijąc spragnionym usty świeżość wiosennego poranka uczuła się nieco pokrzepioną na duchu, bo jak wszelkie wrażliwe, marzyliczki natury, podległa była zewnętrzny wpływom.

Naraz szelest jakiś zbudził ją z zadumy. Spiesznie zamknęła okno i zbliżywszy się do łóżka, troskliwie zaczęła wyglądać poduszki; gdy uczyniwszy to, chciała powrócić na dawne miejsce, słabnąca dłoń pani Scarlett uchwyciła się jej sukni i przytrzymała ją z lekka.

— Co to? — spytała Ella zmuszając się spojrzeć w twarz jej; mimowolny dreszcz przeżył ją całą, pomimo,

PRYW. 4-ro MIESIĘCZNE WIECZOROWE
PRAKTYCZNE LEKCJE BUCHALTERJI
MIECZYŚLAWA ROZYŃSKA W CZĘSTOCHOWIE
 rozpoczynają się w środę dnia 11-go sierpnia r. b.
 Absolwenci otrzymują po złożeniu egzaminu **dyplomy** (świadectwa) wydane przez **Profesorów Akademii Handlowej w Krakowie.**
 Program Buchalterji kupieckiej, bankowej i przemysłowej (fabrycznej) wydaje się bezpłatnie.
 Informacje i zapłaty na miejscu 2-ia Aleja 40, prawa oficyna na parterze, codziennie od godziny 1 do 3-jej po południu i od godziny 5-jej do 8-jej wieczorem, z wyjątkiem czwartków i piątków.
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE! ILOŚĆ UCZNI SIŁCIE OGRANICZONA.
 PŁACI SIĘ TYLKO ZA 4 MIESIĄCE W RATACH MIESIĘCZNYCH. 666

PRZYPOMINAMY
WW. PP. Przemysłowcom, Rzemieśnikom i Kupcom,
 że już najwyższy czas zamawiać ogłoszenia w **Katalogu Wystawy w Częstochowie.**
 Ogłoszenia przyjmują osoby do tego upoważnione, Biuro Wystawy (III Aleja Nr. 62 tel. 180) oraz Administracja „Gońca Częstochowskiego” (III Aleja Nr. 52, tel. 245) i (sklep II Aleja Nr. 26 tel. 50.)
UWAGA! Pamiętajcie należy, że reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, ale tylko w pozytywnych i odpowiedzialnych wydawnictwach zamieszczane ogłoszenia i poniesione nań koszty odnoszą właściwe korzyści.

ców, Kosz ten stał się źródłem epidemii, bowiem owoce uległy zanieczyszczeniu. Nazajutrz z kilku punktów niasta nadesyły alarmujące wieści.

Okrzyk „Vomito nigro” podawano sobie z ust do ust.

Panika ogarnęła mieszkańców, Setki rodzin uciekły poza rogatki.

Zaniepokojone władze przedsięwzięły energiczne środki zaradcze. Lokacja chorych, wstrzymanie ruchu podmiejskiego, zamknięcie szkół i przymusowa desynfekcja mieszkań — odniosły pożądany skutek.

Epidemia wygasa, choć liczba ofiar w Quito jest wciąż jeszcze bardzo znaczna.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

M. Bema Częstochowa, Główna Nr. 1.

tel. Nr. 294. Zawodzie.

Poleca w najlepszym gatunku po cenach znizowanych: papę, smolec preparowaną i karbolinową.

PIECZĄTKI GUMOWE
 WYKOŃCZA
 GUSTOWNIE, SZYBKO I TANIO
DRUKARNIA I NAGŁOWSKIEGO
 W CZĘSTOCHOWIE
 UL. WIELUŃSKA 7. TEL. 582.

Dr. T. LEWKOWICZ
OKULISTA
CHOROBY OCZU
 ul. Ugrofowa 2A B. 711
 Przyjmuje obecnie od godziny 11-jej do 1-jej i od godziny 3-jej do 7-jej wieczorem.

HUMOR I SATYRA

Ostrożny
 — Przepraszam, czy nie widział pan gdzie w pobliżu policjanta?
 — Ani na lekarstwo.
 — No, to dawaj pan prędko zegarek i pieniądze.

Uczciwa rada
 — Kelner, ja chciałybym zjeść rzeczywiście coś dobrego na obiad. Oto napiwek dla pana. Niechże mi pan uczciwie doradzi!
 — Niech pan uda się do innej restauracji.

W szpitalu
 Lekarz: — Jak się ma ten literat na waszej sali? Czy dajecie mu kieliszek wina codziennie?
 Asystent: — Nie, bo onegdaj wziął 15 kieliszków zaliczki.

Zanim umrze
 Ona: Co się ze mną stanie, jak ty umrzesz?
 On: Jeśli ja umrę, to ty umrzesz ze zmartwienia. Niema tu więc żadnego problemu.
 Ona: Dobrze, ale jeśli ja przez dzieśnięć lat będę się martwiła, zanim umrę...?

nie mogło być prawdą... Takiego bezmiaru szczęścia jej serce nie mogłoby pomieścić!

— Nie dowierzasz mi? — spytała pani Scarlett. Na cóż przydałoby mi się kłamać... teraz?
 — Dowody? — Spytała Ella zdławionym głosem; chciała zmusić ją, aby zaprzestała tej okrutnej z nią igraszki.

Oslabione dźwięki wskazywały na poduszki.
 — Tu... pod spodem — rzekła. Ella wsunęła rękę pod pościel i wyciągnęła pęczek kluczy, które pani Scarlett kazała sobie była dawniej podać, abychy już ze swych rąk nie wypuściła.

— Szkatulka moja z przyborami do toalety — mówiła chora, wskazawszy jeden z kluczy, — druga szufladka...

Ella nawpół świadoma tego co czyni, przeszła przez pokój, choć czuła, że nogi uginają się pod nią. Według danych sobie wskazówek, otworzyła szkatulkę, z której wypadły jakieś papiery. Wziąwszy je do rąk, podszedła do łóżka. Serce jej uderzało jakimś uczuciem nawpół bojaźliwym, nawpół radosnym!

— Czytaj! — rozkazała matka. — Oto akt nasz ślubny — a to metryka twego urodzenia. Zatrzymaj ją przy sobie... i pamiętaj, że jeżeli krzywdził cię za życia, to umierając naprawiłam poniekąd błęd swój... A teraz idź! Zanieś to... jemu.

Ella upadła na kolana i z głową wspartą o krawędź łóżka ikała w głos jak dziecko. Po chwili blada i wylcu-

Szarada Krzyżykowa № 3

Użył „Sok”.

22		1	15	16	18		23
				2			
13							21
3	14		4		19		5
6					7		
8			9	17	24		10
			11		20		
			12				

Podziom: 1) Imię męskie zdrobniale. 2) Głos 3) Miara. 4) Rzeka w Europie. 5) Ton. 6) Część ciała. 7) Ma ptak. 8) Piekło w obcym języku. 9) Obowiązek inacz. 10) Litera. 11) Imię żeńskie zdrobniale. 12) Wynagrodzenie. 13) Okres czasu. 14) Rodzaj gliny. 15) Procent. 16) Pierwiastek chemiczny. 17) Rzeka w Azji. 18) Pora roku. 19) Naczynie. 18) Litera. 19) Część twarzy. 20) Wykryznik. 21) Samojćca.

Ubośnie: 9) Gatunek materji. 22) Śpiewak dawniej. 23) Miejsce królewskie. 24) Zaleta człowieka.

Rozwiązania powyższej szarady krzyżykowej nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dnia 11 b.m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że list zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązania Redakcja wyznaczyła trzy nagrody: 1) powieść dwutomową, 2) powieść jednatomową i 3) półtuzin artystyczne.

Rozwiązanie szarady sylabowej Nr. 2

VASCO DE GAMA.
 Znaczenie wyrazów:
 1) Woiture
 2) Arkanzas
 3) Sokrates
 4) Columbus
 5) Omega
 6) Denar
 7) Elitera
 8) Garaż
 9) Argans
 10) Bargines
 11) Altun

Szarada powyższa była nieco trudniejsza, niż poprzednia, pomimo to jednak dobre rozwiązania nadeszła ogółem 132 osoby.
 Przez losowanie nagrody otrzymują: 1—(powieść dwutomową „Hasta”, Gruszeckiego) — p. Władysław Szymanski, Ostatni Grosz ulica Wesoła 22; 2—(powieść jednatomową: „Z oparów krwi”, Kalinowski) — p. Wacław Frawdził, ul. Kordeckiego 10; oraz 3— (półtuzin artystyczne) — p. Roman Ujma, Bieszno ul. Jasma 13.

Wymienione powyżej osoby prośzone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

WYBORNE LODY!

porcja 80 gr., pół porcji 40 gr., ciastka szt. 18 i 15 gr., herbatniki deserowe 22, 50 i 42, herbatniki zwyczajne 6, czekolady, ciastki i t. d. Nowa, Gzelska i Herba.

Towar najlepszy Ceny najniższe
 poleca 157
Cukiernia Fr. GAŚIOR Częstochowa Kościuszki 46.

dła dłoń wyciągnęła się ku niej, i zlekka dotknęła ramienia; córka pochwyliła te dłoń i z uczuciem bezgranicznej wdzięczności, przytuliła do ust swoich. Oszłomiona szczęściem, czuła się niepewną, wyteklą, bliską omdlenia; zdawało jej się, że pękły nagłe żelazne okowy przykuwające ją do ziemi, i że duch jej dostaje skrzydeł; że ciemny amrok, który ogarniał ją do dotąd, zamienił się w dzień pełen jasności i blasków. Pierwszą jej myślą było biec do męża, ale stopy odmawiały jej posłuszeństwa, a osłabiony głos wydobylający się z pod kotary łoża, szeptał cicho, błagalnie:

— Wymówiałyś raz... to słowo... brnięcia tak dzwienne w moich uszach. To mnie zabiło... a jednak chciałybam jeszcze choć raz je usłyszeć!

— Matko moja! — do głębi wzruszonym głosem rzekła Ella i tuląc dłoń jej do swej pierśi, jak anioł pociechy i przebaczenia, pochyliła się nad umierającą i usta swoje złożyła na czoło, nad którym gromadziły się już cienie śmierci. Czula, że pocałunek został jej zwróconym; widziała, że wyraz błogości i spokoju rozlał się na sztywniejących rysach. Ciche westchnienie ugi uleciało z uciążonej pierśi i zamglone oczy zamknęły się, jakby do snu. Wtedy Ella zawezwała dozorczyni.

— Spi! — szepnęła do niej. — Jak pani myślisz, czy mogę oddać się na chwilę, bo może lepiej abym została?..

(d. c. n.)

Do powstańców Górno Śląskich Województwa Kieleckiego.

Zarząd Związku b. powstańców Górno-Śląskich Rzeczypospolitej polskiej Województwa Kieleckiego wzywa wszystkich członków Grupy Częstochowskiej do uszczenia do dnia 95 Sierpnia r. b. składek członkowskich, wpłat za dyplomy udekorowanych Gwiazdą Górno-Śląską, jak również zgłoszenia posiadanych legitymacji do prolongaty na 1926 r. i zastrzega, że nieuiszczenie składek oraz niezłożenie, do prolongaty legitymacji po wyżej określonym terminie, pociągnie za sobą pozbawienie prawa należenia do Związku i unieważnienia legitymacji.

Składki członkowskie i wpłaty za dyplomy należy uiszczać skarbnikowi p. Fajkowskiemu sklep tytoniowy ul. Krakowska 18; a we wszystkich sprawach Związkowych jako to: prolongaty, zapiski, składanie deklaracji itp. zwracać się do sekretarza Związku p. Przanowskiego ulica Piłsudskiego № 11 m. 8 od godziny 3 do godziny 5 po południu.

ZARZĄD.

Samuel KATZ KRAWIEC DAMSKI

POWRÓCIŁ

Przyjmuje nadal zamówienia. Wszelką konfekcję futrzaną i ubiory damskie
Częstochowa, ul. Panny Marji Nr. 20 — telef. Nr. 212.
 Nadeszły najnowsze materiały i modele na rok 1927. 077

Jak się przedstawiają urodzaje?

Piekarze i mączarze usiłują wzbudzić niesłusznie panikę.

Wskutek ulewnych deszczów, które w tygodniu ubiegłym padały za małym przeważaniem dzień i noc, wszyscy handlujący płodami rolniczymi i ich przetworami zaczęli krzyżać głośno o kłeszę, by wywołać wśród społeczeństwa odpowiedni nastrój, a korzystając z tego, podnieść ceny.

Naraz więc ni z tego ni z owego, zaczęła „gnić“ marchew, zaczęły „gnić“ ziemniaki.

Najgorzej jednak sytuacja przedstawia się w branży mącznej. Istotnie część żyta stoi w snopkach na polu w oczekiwaniu pogody, by się dostać do stodół. Zboże to jednak już jest zżęte i snopki ustawione kłosa do góry, wobec czego ziarno choćby dobrze zmoczone — przy kilkugodzinnej pogodzie i wietrze już wysycha. Stoma zaledwie miejscami poczerniała, zdalna więc będzie na ściółkę, ale o zepsuciu się ziarna dotychczas mówić nie można. Krzyki więc młynarzy, mączarzy i piekarzy o kłeszę są niczym innym, jak tylko chęcią sterotypowania publiczności, by się dała obdziierać ze skóry bez bólu.

Co do wyczerpania się zapasów mąki zeszlatorocznej, to i to twierdzenie nie

zasługuje zbyttno na wiarę. Dziwna doprawdy jest ta mąka, która się wyczerpuje przy niskich cenach, a gdy komisje cennikowe, ulegając bezasadnym żądaniom, ceny podniosą, wówczas mąka już nie jest wyczerpana i zjawia się na rynku w ilości nawet nadmiernej. Natychmiast po ogłoszeniu nowego cennika wozy z worami mąki ukażą się na ulicach miasta, a w piekarniach pełno chleba.

Jeszcze raz więc podkreślamy, że o kłeszę mówić zawczasie, a jeszcze jeden, dwa dni pogody wystarczą, by spichlerze napelitali się zbożem, a młyny mąką. Ale cena chleba znów zapewne nie tak prędko spadnie, bo piekarze, swoim zwyciężem, jeszcze długo, bardzo długo, będą mieli mąkę, którą nabyl po cenach wygórowanych ze względu na urojoną kłeszę.

Skoro mowa o zbiorach, to przy sposobności zaznaczamy, że sprawa owsa i pszenicy przedstawia się nieco gorzej, gdyż owsy i pszenice przetwarznie powoła nie zostały przez ostatnie deszcze i wichury. Ale i tu nie będzie kłeski, byle deszcze nie padały i ustaliła się pogoda na czas dłuższy.

— **Zapomogi budulcowe dla rolników.** Na zapomogi budulcowe dla rolników preliminarzowo w budżecie ministerstwa reform rolnych na rok 1926—1,500,000 zł.

Do dnia 11 VII 1926 r. przyznano 510 zapomóg budulcowych na sumę złotych 391,987. Przeciętna wysokość zapomogi wynosi przeto: około 770 zł.

— **Stały kredyt dla rzemieślników.** Na skutek długotrwałych zabiegów Okr. Tow. Rzemieślniczego w Częstochowie oraz usilnego poparcia centralnego Tow. Rzem. w Warszawie został przyznany przez Ministerstwo Skarbu stały kredyt dla rzemieślników. — Szczegółowe informacje w sprawie otrzymania kredytu będą omawiane dziś, w niedzielę, o godz. 5 po poł., na nadzwyczajnym zebraniu w Stowarzyszeniu Rzemieślników w lokalu własnym (I Aleja Nr. 9).

Szkoła rzemieślnicza. otwarta zostanie w Częstochowie z początkiem roku szkolnego.

Dzięki celowemu zabiegom Okręgowego Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego, które nie szczędzą starań i kosztów, za biegało już od dłuższego czasu o zrealizowanie swych najgorętszych zamierzeń, z początkiem roku szkolnego otwarta zostanie w Częstochowie szkoła zawodowa Rzemieślniczo-Przemysłowa. — O tej ze wszelkimi politycznej instytucji, której zadaniem będzie przygotowanie społeczeństwu zastępów zdolnych i odpowiednio wykwalifikowanych do swego zawodu rzemieślniczo-przemysłowego, komuni kują nam, co następuje:

Projekt szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Częstochowie spotkał się z wielkim uznaniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które, rozumiejąc ważność istnienia takiej szkoły dla kraju, nie tylko że zaraz udzieliło koncesji na założenie powyższej szkoły, lecz i dało znaczniejszy zasiłek w gotówce, co umożliwiło nabycie pięknej posesji przy ul. Kościuszki 21. Szkoła powyższa będzie kształcić zawodowo, teoretycznie i praktycznie narazie w dziale drzewnym i metalowym.

Będzie również wykładana organizacja pracy podług najnowszej metody. — Zadaniem szkoły będzie wychowywanie

Niniejszem podaje się wiadomości, że p. Janina Siudakówna została z dniem 15 lipca wykreślona z listy członkin żeniskiego Gniazda VI Tow. Gimn. „Sokol” w Częstochowie za występowanie przeciw regulaminowi

ZARZĄD.

lyby ogrody z płactwa, nie utrzymały się za den krzew, zniknęłyby z ogrodów wszystkie kwiaty. Istotnie, takie odnosi się wrażenie. Ale czekajmy. Może niedługo przyjdzie czas, że społeczeństwo odwracać się będzie od tych napisów, wtedy, kiedy uzna ich za zbędność.

— **Wysięgi torowe cyklistów i motocyklistów.** Dzis, w niedzielę, o godz. 3 ej po poł. z okazji 3-letniego istnienia sekcja kolarska „Sport” przy Z. T. G. S. urządziła wielkie wysięgi cyklistów i motocyklistów na torze przy ul. Dąbrowskiego 15. Poza cyklistami miejscowymi startować będą jeźdźcy z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Włocławka, odbędą się również biegi motocyklistów z udziałem p. E. Ślaskiego, prowadzącego szkołę kierowców samochodowych w naszym mieście. Podczas wysięgów przygrywać będzie orkiestra.

Ciekawe wysięgi te mają zapewnić powodzenie.

— **Systematyczne „spalanie” tytoniu.** Hurtownicy tytoniowi z Dąbrowy zapatrują się w tytoni w Częstochowie, przyczem przesyłki tytoniu są uskuteczniae pociągami popołudniowym, idącym z Częstochowy do Katowic. Od dłuższego czasu w przesyłkach tych znajdowano znaczne braki tytoniu, wskutek czego hurtownicy okazali skargi do Dyrekcji kolejowej, jednakże bez widocznego skutku. W ub. środę zauważono w podobnej przesyłce już b. znaczną kradzież. Byłoby rzeczą pożądaną, by władze kolejowe wglądały, w jaki to sposób tytoni ulatnia się w drodze.

Z Kino-teatrów.

Teatr „Odeon” wyświetla potężny dramat p. t. „Miłość jest potęgą kobiet”. Jest to wspaniała tragedia z życia cyrkowców o nader ciekawej treści i akcji. Rolę główną odtworza uroczka Fern Andra. — Na scenie występują doskonali artyści: pp. Iwasioff i Woroniewicz—duet operetkowy, p. A. Szpakowski—humorysta, p. E. Bill — tancerka charakterystyczna i p. F. Amors — fenomenalny muzyk.

Teatr „Nowości” demonstruje od niedzieli wstrząsający dramat p. t. „Tragedja nocy majowej”. Dwie potęgi: miłość i śmierć ścierają się w treści tego fascynującego obrazu. Role główne kreują słynni: D. Kenyon i M. Sills. — Na scenie sketh komiczny p. t. „Samobójstwo z cofańcem” i ponadto rewja humoru, śpiewu i tańca z udziałem całego zespołu artystów.

Kino-teatr „Nowy” wystawia niezwykle film p. t. „Ratunku, zostałam milionerką”. Najciekawszym jest to, że obraz ten dla pań jest wesołą komedią, dla panów zaś — ponurym dramatem. W roli głównej uroczka Bebe Daniels. — Na scenie zespół „Zielone go Kakadu” oraz nowozaangażowany wspaniały duet taneczny — Fea Lori et Court.

— **Tragiczna śmierć dziecka.** We wsi Bleszno bawiący się na podwórzu 3-letni Henryk Czaja wskutek braku dozoru wpadł do napelnionego wodą dołu po wapnie i utonął. Dopiero po dłuższej chwili wypadek spostrzeżono i wydobyto już tylko zimne zwłoki dziecka.

— **Przycięciony drezną.** Bronisław Macherski, lat 25, zamieszkały ul. Główniej 13, wsiadając na drezyne, dostał się pod jej koła i doznał ogólnych potuchzeń kregostupa i kręgosłupa pierwsiego. Poszwankowanego przewieziono do szpitala Panny Marji na kurację.

Strasne odkrycie

Trup w studni.

We wsi Kuźnica Marjanowa niejaki Florjan Myśliń, czerpiając wodę ze studni, spostrzegł leżące na dnie zwłoki mężczyzny. Trupa wydobyto i rozpoznano w nim mieszkańca tejże wsi, 23-letniego Jana Kaniewskiego.

Narazie nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z zagadkową zbrodnią, czy też był to tylko tragiczny wypadek. — Policja wdrożyła śledztwo.

Zaginiecie ołtopca.

Aniela Lis (Zawodzie, ul. Zielna №5) zameldowała policji, że syn jej, 13-letni Wacław, wyszedł z domu w d. 1 bm. i dotychczas nie powrócił.

Paskarz, który namawiał do dziedzistwa

Handlarz nierogacizny z Kłobucka, Stefan Kuliński, namawiał innych handlarzy do podwyższenia ceny na świńskie z 3 zł. na 3 zł. 20 gr. za kg. żywej

KRONIKA

— **Pielgrzymka piesza z Warszawy na Jasną Górę.** W dniu wczorajszym zwyczajem lat bardzo dawnych wyruszyła z kościoła św. Duchy w Warszawie, pod przewodnictwem kapłana, pielgrzymka piesza, złożona z kilkuset osób, do Częstochowy na święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, przypadające 15 b. m.

— **Przybycie wycieczki uczniów-polaków z Łotwy.** Zapowiedziana na niedzielę wycieczka uczniów-polaków z Łotwy przybyła już do naszego miasta. Po całodziennym pobycie wycieczka wyruszy w dalszą drogę do Krakowa.

— **Wielka loteria fantowa na dom sierot.** Większe sklepy oraz upoważnieni kwaterze prowadzą w mieście naszym sprzedaż losów na wielką loterię fantową, dochód z której przeznaczony jest na rzecz domu sierot „Sienkiewiczówka” pod Łodzią. W zakładzie tym wychowuje się około 100 sierot.

Loteria zawiera 6000 fantów, między którymi znajdują się nawet samochody, pianino, konie, powozy, zegarki złote i t. p. Cena losu 1 zł.

Niewątpliwie losy loteryjne znajdują wielu chętnych nabywców.

Informacje w sprawie Wystawy w Częstochowie.

Zarząd Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie rozesłał do wszystkich wystawców okólnik, w którym m. in. znajdujemy następujące informacje w sprawie Wystawy:

Ponieważ Wystawa będzie otwarta nieodwołalnie dnia 12 b. m., we czwartek, o godz. 2 ej po poł., wszelkie prace przy urządzeniu Wystawy winny być ukończone w dniu otwarcia do godz. 10-ej rano. Od tej pory teren wystawowy zostanie zamknięty w celu uporządkowania i dokonania niezbędnych przygotowań dla przyjęcia zaproszonych gości i Komitetu Honorowego Wystawy.

Zebraenie Komitetu Honorowego Wystawy, który będzie odgrywał rolę gospodarza wobec zaproszonych gości i przedstawicieli władz, nastąpi w dniu otwarcia, o godz. 1-ej m. 30 w południe.

Przypominamy P. T. Wystawcom, żeby we frachtach kolejowych wymienić, że eksponaty są przeznaczone na Wystawę Rolniczo-Przemysłową w Częstochowie, a to ze względu na ulgowy powrót eksponatów.

P. T. Wystawcy, którzy jeszcze nie wypełnili deklaracji ubezpieczeniowych od ognia, zechcą je nadesłać do biura w Częstochowie przed otwarciem Wystawy.

— **Zamknięcie ulic.** Zarząd Wystawy podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia starostwa magistratu od dnia dzisiejszego zostają zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego ulice Lubliniecka i część Kordeckiego.

— **Oszczędności wzrastają** Ubiegły miesiąc lipiec zaznaczył się znacznym wzrostem oszczędności, składanych w P. K. O.; w dniu 1 lipca suma wkładów wynosiła 15,8 milionów złotych, zaś w ostatnim dniu miesiąca lipca 17,4 miliony złotych, a więc wzrosła w ciągu miesiąca o 1,6 milionów złotych.

Liczba wydanych książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie o 2,116 sztuk, tak, że obecnie wynosi 96448 sztuk. Świadczy to o zaufaniu ludności do P. K. O.

Teatr „Odeon“
Program od soboty 7-go do wtorku 10 sierpnia r. b.
Szczegóły w afiszach i program. Ostatni seans o godz. 10 wiec.
Ceny miejsc zwykłe.

Ekrani i scena razem! Dziś! Dawno niewidziana! Ułabienica Publiczności! Dziś!
FERNANDRA ukazuje się w swej najnowszej kreacji p. t.
Miłość jest potęgą kobiet
Potężny dramat cyrkowy w 10 wielkich aktach. Sensacyjnej dotąd niewidziane atrakcje cyrkowe! Wspaniała gra! Oszałamiająca wystawa!

NA SCENIE: IWASIOFF I WOROŃCZEWIC
Duet śpiewno-taneczny w nowym repertuarze.
Aleksander SZPAHOWSKI słynny hum.-satyr.-komik
EWABILL taneczka charakterystyczna, nowe kreacje.
SENSACJA! Feliks Amors [SENSACJA!]
Popularny humorystyczno-muzykalny Ekscentryk-Wirtuoz, Muzyka! Humo! Śpiew! Satyra! z nowym programem.

Teatr „Nowości“
Faza Aleja 12.
Od niedzieli 8-go do wtorku 10 sierpnia włącznie.
Początek w afisz. — Ost. seans o 10 w soboty o 4,30, w niedzielę o 3,30

NA EKRANIE: Wielki film amerykańskiej wytwórni „First National Pictures“ p. t.
Tragedja nocy majowej czyli Antena miłości
8 aktów miłości, radia i śmierci. — W roli głównej niezrównana **DORIS HENYON i MILTON SILS.**

NA SCENIE: Teatr Artystyczny „Rajski Ptak“
Rewia humoru w II częściach. — Część I Komicyjny skecz w 1 ym akcie.
OSOBY: Pan — lec o bogu i przemyśle p. S. Gótyński, Powrót pośredni p. B. Orliński, Część II: a) A co chce dziewczęta? b) Ud. „A“ do 2* opiewa S. Gótyński, 2 k plus wyp M. Siew zynaś, 3 y Valencj b) Marquett odgwieź i odepiewa B. Hamiński, 4 Taniec Helenów — G. Popielowska i 4 Płowocki

Kino-Teatr „NOWY“
Od soboty 7 do wtorku 10 sierpnia włącznie.
Szczegóły w afisz. — Ost. seans o 10 w soboty o 4,30, w niedzielę o 3,30
Ceny miejsc Krzesło i zł. 30 gr. Na 1-sej seans tylko 1 złoty.

Na ekranie! Ułabienica Publiczności!
BEBE DANIELS
„Ratunku! Zostałam Miljonerką!“ Dla pań — komedia, dla panów — dramat
Nad program: **TYGODNIK ILUSTROWANY** z całego świata Mody! Aktualności!

NA SCENIE: Przedostatnie występy Teatru Artystycznego „ZIELONY KAKADU“ którzy wykonają: **Wielki Firt** modernist.-humoryst. duet na te oryginalnej dekoracji. — **„Batielka“** zabawka mecha niczna (erolyczna historia). — **Oraz nowozagraniana wspaniała duet taneczny Fea Lori et Court.**

wagi. Protokół policyjny położył kres jego paskarskim zakusom i machinacjom. Protokół ten skierowany został wprost do prokuratora.
— **Pożar w mieszkaniu.** — W mieszkaniu Mendia Jesionowicza — (Garncarska 22) z nieustalonych przyczyn powstał pożar, który strawił sprzęt domowy. Straty wynoszą 250 zł. — Ogień ugaszony został przez domowników.
— **Brutalny mąż.** Mieczysława Opara (Mickiewicza 14) tak ciężko pobiła została przez swego męża, że odwieziono ją do szpitala przy ul. Jasnej na kurację. Na brutalnego męża policja sprowadziła protokół.
— **Kradzież płaszcza.** Andrej Marja (Humbertowska 4) zameldowała policji, że skradziono jej płaszcz gumowy.
— **Trzeba być powściągliwym.** Za nieaktowne zachowanie się w Komisariacie policji i przeszkadzanie w pracy policja spisła protokół na Szmalu Fajnera (I Aleja 6).

Z KRAJU
(-) **Ciekawa statystyka.** „Ziemia Lubelska“ podaje w krótkiej notatce dane cyfrowe co do ilości strajków w Polsce. W roku 1925 strajków było 532, strajkować 149 000 robotników. — Liczba dni straconych wynosiła 1,267,000 gdy w r. 1924 strajków było 915, strajkujących 564,000, dni straconych było 6,645,000. Na 532 strajki w r. 445 dotyczyły płac, 28 w sprawie czasu i warunków pracy, 14 przeciwko redukcji.
(-) **Nie chcą Kasy Chorych.** Robotnicy, zatrudnieni przy robotach inwestycyjnych „Ulen“ w Lublinie w liczbie około 1,200 osób, urządzili wiec, na którym zapadła niemal jednogłośnie uchwała przeciwko ubezpieczeniu się ich w Kasie Chorych, od której za swe wysokie na jej rzecz świadczenia robotnicy ci nie spodziewają się należytej pomocy lekarskiej. Delegacja robotników prosiła prezydenta miasta p. Szczepańskiego o interwencję w sprawie przeprowadzenia tej uchwały.

W niedzielę dnia 8-go sierpnia staniem Straży Ogniowej w Konopiskach urządzona będzie **Wielka Zabawa Taneczna** połączona z loterią fantową
Początek zabawy o godzinie 2 pp. Wejście 50 gr.
Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra z kapeli Aleksander. 2827

Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w Częstochowie
z pełnymi prawami Państwowych Seminarjów zawiadamia, że są jeszcze **wolne miejsca na kursie pierwszym** oraz że otwarty będzie 082
Kurs przygotowawczy
Termin składania podań upływa z dn. 25 sierpnia r. b. Informacji bliższych udziela kancelarja Seminarjum od godziny 9—3.
Dyrekcja.
SEKCJA KOLARSKA „SPORT“
przy **Ż. T. G. S.**
Z okazji 3 letniego istnienia urzędu Dnia 8-go Sierpnia 1926 r., o godz. 3 po poł. na torze przy ul. Dąbrowskiego Nr. 15 **Wielkie Wycigi Torowe**
z udziałem jeźdźców miejscowych, zamiejscowych z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Wrocławia oraz wybitnych motocyklistów z łaskawym udziałem p. Eugenjusza Ślaskiego.
Wejście od 1 do 3 zł.
Wojskowi i uczniowie płać 50 gr.
Podczas wycigów przygrywa orkiestra.
Bufet na miejscu. 078

Kronika handlowa.
— **Japonia interesuje się G. Śląskiem.** Na G. Śląsk przybyli przedstawiciele japońskiego ministerjum przemysłu i handlu, pp. M. Hirota, T. Omokum i K. Natsomoto, którzy reprezentują również sfery gospodarcze Japonii. — Zostali oni wysłani przez rząd celem zorientowania się w sytuacji gospodarczej Europy. Dotąd zwiedzili już szereg ośrodków gospodarczych w innych państwach. Goście zwiedzili hutę Pokoju w Nowym Bytomiu, witali i oprowadzani przez generalnego dyrektora huty, p. Glińca. W związku z bytnością ich w hucie Pokoju, jest nadzieja że wyroby huty będą mogły być wprowadzone na rynek japoński.
— **Rada spożywców**
Dnia 5-go sierpnia odbyto się przy licznyim udziale członków oraz w obecności p. Ministra Rolnictwa Raczynskiego posiedzenie Rady Spożywców, Przewodniczył Minister Spraw Wewnętrznych p. Młodzianowski, który wygłosił przemówienie poświęcone aktom ałnym sprawom aprowizacyjnym.
Rozpatrzone były wnioski opracowane przez M. S. W., na Komitet Ekonomiczny Ministrów. Rada Spożywców wypowiedziała się w całym szeregu po razonych spraw, m. in. wypowiedziała się przeciwko nieograniczonemu wywozowi zboża, przeciwko obniżeniu przemianu pszenicy i częściowo żyta, następnie wypowiedziała się za koniecznością stałego oddziaływania na poziomie cen podkreśliła konieczność dźiała konieczność wysunięcia na pierwszy plan sprawy obniżenia ogólnego poziomu cen, podkreśliła konieczność publicznego charakteru ankiety o kosztach produkcji i wymiany, wypowiedziała się za przeprowadzeniem inwestycji miejskich w dziedzinie aprowizacji (budowa piekarni mechanicznych, rzeźni, chłodni itp.) wreszcie wystąpiła aby do Komisji Badania Kosztów Produkcji Cukru powołano byli przed stawiciele pracownikóv i robotników przemysłu cukrowego oraz reprezentanci Rady Spożywców. Szczegółowe rozpatrzenie tych spraw przekazało Komisji Głównej Rady Spożywców.

OBWIESZCZENIE.
Zarząd parafii Prawosławnej zawiadamia, że dn. 7 sierpnia o g. 6 i w niedzielę, 8 sierpnia r. b. o godz. 10 i pół przed południem odprawione zostaną nabożeństwa, a po nabożeństwie odbędzie się ogólne zebranie, celem dokonania wyborów nowego zarządu, na powyższe zaprasza wszystkich wiernych
ZARZĄD.

Cud w Neapolu.
Niewidomy odzyskuje nagłe wzrok w kościele.
Kościół Karmeliitów w Neapolu był widownią niezwykle wzruszającej sceny, która pozostanie na długo w sercach obecných.
Podczas odbywającego się przed paroma dniami w przepelnionym kościele wielkiego nabożeństwa przed ołtarzem—Matki Boskiej cudownej, wszedł do kościoła człowiek w czarnych okularach, prowadzony przez młodą kobietę.
Niewidomy i jego towarzyszka przesuńeli się przez tłum nabożnych i kaleka dążył szybkim krokiem, opierając się na ramieniu swej przewodniczki.
Dozedszy do ołtarza przed cudowny obraz, niewidomy człowiek ukląkł, począł głośno się modlić i błagać o łaskę odzyskania wzroku.
Nagle wśród łkania zerwał się z klęczek i zdjawszy okulary, krzyknął radośnie, że widzi, że Matka Boska cudem go uzdrowiła.
W kościele powstał nieopisany zgłęb, kobiety mdlały ze wzruszenia i począto tłoczyć się w stronę uzdrowionego, który stał otoczony zakonnikami, płakał i śmiał się z wielkiego szczęścia.
Przeprowadzony przez karabinierów do pobliskiego komisariatu, zeznał, że nazywa się Alfred Califano, ma lat 40 i pochodzi z Sarvo. Podczas wielkiej wojny został uderzony szrapnelem w głowę i z powodu wstrząsu nerwowego zatracił z latami zupełnie wzrok. Leczył się w Neapolu u znanego okulisty; właśnie miał być operowany, gdy, wstawszy rano, tknięty dziwnym przecuciem, wybrał się z żoną na nabożeństwo do kościoła Karmeliitów przed obraz Matki Boskiej, gdzie cudem wzrok odzyskał.
Policja sprawdziła, że opowiadanie Alfreda Califano zgodne jest z prawdą i uleczony kaleka jest dziś przedmiotem rozmów całego Neapolu.
Tłumy nie przestają odwiedzać Califana, a księża karmeliici odprawili 24 godzinne nabożeństwo dziękczynne przed cudownym obrazem.

Obwieszczenie.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, na zasadzie § 83 Ustawy Towarzystwa, niniejszym zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości w Częstochowie, obciążone pożyczkami Towarzystwa, z powodu zaległości w ratach zostały wystawione na sprzedaż przez publiczną licytację, odbyć się mającą dnia 10 listopada 1926 roku o godz. 10 rano w kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Częstochowy przed Rejentem Józefem Chrzanoskim.
Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Wydziale Hipotecznym lub w Biurze Dyrekcji Towarzystwa.
Wadium licytacyjne złożony należy w gotówkę lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy z właściwą kupona.
W razie gdyby licytacja speliła z powodu braku konkurentów, powtórna i ostatnia licytacja odbędzie się od zniżonego szacunku w nowym terminie, wyznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa Kredytowego i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach bez powtórzonego wreczenia oddzielnych zawiadomień (§ 97 Ustawy Towarzystwa). 076

№ licencji	Ulica przy której nieruchomości w Częstochowie położone	Suma zaległości w złotych	Suma pożyczki	Licytacja rozpoczęta się od sumy	Wadium
nr	nr	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
556	Nadrzeczna	332 84	2.200 —	3.300	440
618	Nadrzeczna	579 62	3.900 —	5.850	780
896	Dąbrowskiego	584 26	3.900 —	5.850	780
1826	Kilińskiego	461 86	3.100 —	4.650	620

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1926 r. o godz. 10 zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marij pod Nr. 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adolfa Goldberga, a mianowicie: 200 krzesel wieńskich, 2 luster ściennych i 2 garniturów mebli, ocenionych na 1200 zł., które mogą być sprzedane po cenie niższej, jako w drugim terminie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1926 r. o godz. 10 z rana na Kamieniu gm. Grabowska odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Kossowskiego, a mianowicie: 3-ch krów i 2-ch siedel, ocenionych na 850 zł.
Dnia 26 lipca 1926 roku.
Komornik Sądowy J. Kossek.

Rowery Części, emalowanie, oraz reperatury, szybki i solidne, także potrzebni chłopcy na praktykę. Częstochowa Waly 14 p.l. „Remont“ 761

PRACOWNICA TRUMIEN FRANCISZKA IWAŃSKIEGO
w Częstochowie, ul. Krakowska № 15 (naprzeciw kościoła Św. Rodziny).
Poleca długi wybór trumien i wieńców oraz wynajmuje karawany oszklone na gumach. Ceny przystępne: trumna duża z wyczuwają od 10 zł., dębowa kilowana z żelaznem okuciem 80 zł.
ZARATWIA POGRZEBY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

Doktor Paweł Broniatowski POWRÓCIE
i ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych (leczenie światłem i elektrycznością), od 9—12 i 4—8. Panic od 12—1.
Częstochowa, ul. P. Marji 20, I piętro (II Aleja)

Dwa domy do sprzedania, 2 skłepki i 6 mieszkań wolnych, jeden dom nie podlega ochronie loka torów, ceny przystępne. Wiad. Raków ul. Koscielnia 4 u gospodarza 698

Do wydzierżawienia na lat kilka 7 morgi ziemi z ogrodem i łąką. Wiad. Ogrodowa № 61 2821
Uwaga! Najstarsza Wytwórnia parasoli i jasek **S. Grabinera** mieści się 1-sza Aleja Nr. 8 w podwórzu prawa strona. Przyjmuje również wszelkie operacje parasoli 2836
Węgiel! najlepszych kopalń krajowych „Flora“, „Renard“, „Modrzęzów“, najtańszej i najdogodniejszej dostarczy F-ma „Spotem“ ul. Kosciuszki 43 tel. 2,30

Cement świeży nadzradz sprządać poniżej cen konkurencyjnych Aleja 28 w podwórzu. 2835
Sprzedam dom za upoważnieniem gospodarza za 3500 zł. na Zawodzie Batnia № 3 przy ul. Olstyskiej № 8 przytem inne różne kupa Wiad J. Zyskowski Warszaw ska 83 2839

Zaraz do odstąpienia w centrum miasta pokój z kuchnią i meblami. **Wiad. Biuro Renoma Kosciuszki 11 681**
Do wydzierżawienia domek składający się z czterech mieszkań i ogrodu, za wypożycze cja się 3 tys. zł. po umowieniu, mieszkanie zaraz do objęcia. Zawodzie ul. Henryka 15 2834

Sklep do wynajęcia z mieszka niem i lub bez nadjają cja się na każdy handel Warszawa 25 2835
Do sprzedania domy z ogrodami od 3 tys. zł. prac przy ul. Nowej taro. Sklepy, mieszkania, restauracje, gospodarki, ziemia na morgi. Wiad. Aleja 28 Kowalski. 762

Trak Bergmannowski z dólnym napędem 650 m/m przelotu, silnej konstrukcji, w dobrym stanie, do natych miastowego użytku okazuje do sprzedaży Meblarna, Redom sko ul. Brzeźnicka L. 23 2831
Zamienię mieszkanie słoneczne pokój z kuchnią przy ul. Małej na takież lub większe w okolich ul. Zielonej, Kościuski, Mickiewicza, Nowej Oferty w Gońcu pod mieszkanie 2841
Sprzedam plac frontowy przy ul. Olstyskiej cena 500 zł wiad. Zawodzie Bo ciana 7. 2825
Chłopiec lat 13 Edward Ligęza wyszedł z domu 26 lipca i dotąd nie powrócił, żeby wiedział o zaginionym proszę zawiadomić ro dziów Kiedrzyń Ligę za 2825